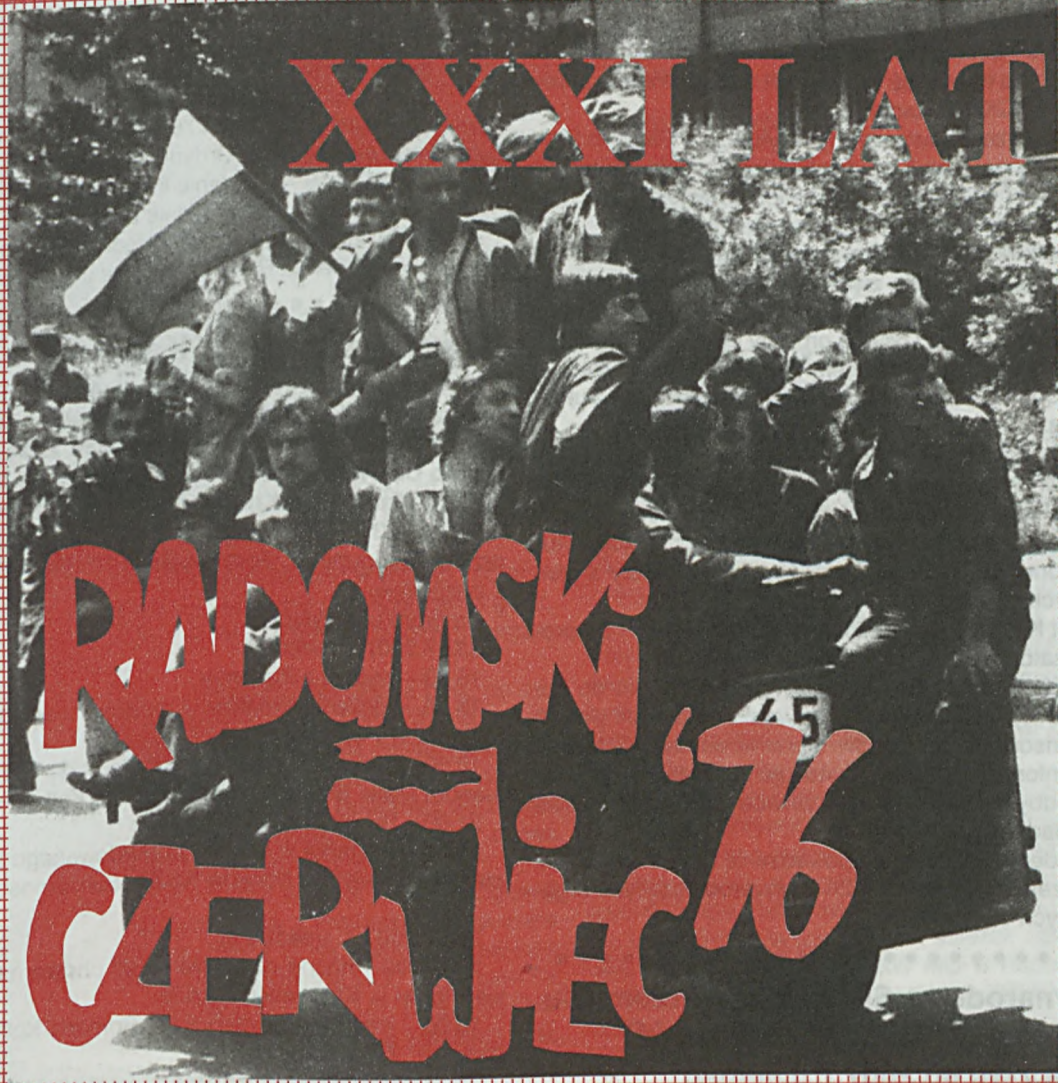




BIULETYN

18.06.2007

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA 664-13



ZAPROSZENIE

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska zaprasza wszystkich przewodniczących Organizacji Zakładowych Regionu Ziemia Radomska na spotkanie z ZR, które odbędzie się 10 lipca 2007 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Zarządu Regionu.

KOLEJNY NUMER „BIULETYNU” UKAŻE SIĘ 9 LIPCA

X Posiedzenie ZR NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska kadencji 2006-2010

5.06. 2007

Zebranych ZR powitał przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz, a następnie przedstawił im propozycję porządku obrad, który zebrani przyjęli jednogłośnie. Wiceprzewodniczący i sekretarz ZR Zbigniew Dziubasik odczytał zebranym uchwały ZR i decyzje Prezydium ZR podjęte uprzednio.

Kolejnym punktem obrad było omówienie sytuacji w zakładach pracy naszego Regionu.

Przemysław Sasin zaznamił zebranych z sytuacją w służbie zdrowia i przebiegiem akcji protestacyjnych w Regionie. Jego informacje uzupełnił przewodniczący Zdzisław Maszkiewicz mówiąc o interwencjach ZR ws. placówek służby zdrowia w instytucjach rządowych. Wspomniał m.in. o wizycie Andrzeja Jacyny, Szefa NFOZ, w ZR Ziemia Radomska i rozmowach z OZ w RSS. O sytuacji w służbie zdrowia mówił też członek ZR Janusz Piątek, przewodniczący OZ w RCKiK w Radomiu.

Dariusz Sobczak przedstawił zebranym sytuację w Fabryce Broni, gdzie w dalszym ciągu brak pewnych i konsekwentnych zamówień ze strony MON i MSW powoduje, że los firmy jest wciąż niepewny.

O trudnej sytuacji w ZGM „Zębiec” mówił Stanisław Socha. Nowo wybrany zarząd firmy usiłuje zwalczać „Solidarność”, nakłaniać pracowników do występowania ze związku. - Sytuacja ekonomiczna zakładu jest dobra i osiąga on stały zysk, ale to właśnie sprawia, że jest on łakomym kąskiem w obliczu prywatyzacji – mówił Stanisław Socha. – Szczególnie dla osób związanych z układem SLD-owskim.

Przewodniczący Zdzisław Maszkiewicz dodał, że bezpośrednio po posiedzeniu ZR wyjeżdża do Warszawy na spotkanie w Ministerstwie Skarbu Państwa m.in. w sprawie ZGM „Zębiec”.

Adam Słomka przekazał zebranym informacje nt. bieżącej sytuacji w oświacie oraz o spotkaniu Sekcji Krajowej Oświaty z min. Romanem Giertychem.

Jerzy Krzysztof Kaczkowski poinformował członków ZR o szkoleniu dla organizatorów związkowych.

Kolejnym punktem obrad ZR była sprawa przygotowań do obchodów 31. rocznicy Radomskiego Czerwca '76. Zebrani podjęli uchwałę ws. finansowania obchodów, a przewodniczący Zdzisław Maszkiewicz poinformował ZR, iż wystosuje zaproszenie do Prezydium KK, by odbyło ono w dniu 25 czerwca 2007 r. wyjazdowe posiedzenie w Radomiu.

Podjęto także decyzję, iż kolejne posiedzenie ZR 10 lipca 2007 r. będzie jednocześnie spotkaniem ZR z przewodniczącymi organizacji zakładowych Regionu.

XI Międzynarodowa Spartakiada Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność” – 7-10.06.2007 r. Zamość

Po raz kolejny Rada Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność” była organizatorem dużej sportowej imprezy związkowej. XI Spartakiada zgromadziła ponad 800 członków Związku z branży spożywczej z całego kraju. Region Ziemia Radomska reprezentowali związkowcy z RSM „Rolmlec” w Radomiu. W imprezie wzięły także udział delegacje związkowe ze Szwecji, Słowacji i Chorwacji.

Zawody sportowe rozgrywane były, w aż 19 konkurencjach, na stadionie w Zamościu, udostępnionym na ten cel nieodpłatnie przez władze miejskie. Dzięki hojności sponsorów – m.in. Totalizatora Sportowego i TU „Concordia” – nagrodami i pucharami za spor-

tową rywalizację uhonorowano zawodników do 6-go miejsca włącznie.

Po zawodach uczestnicy spartakiady zwiedzali Zamość i okolice, a wieczorami bawili się na dyskotekach.

Zachęcamy związkowców-spożywców z „Solidarności” do udziału w przyszłorocznej edycji spartakiady.

Ewa Gołosz

XXXI ROCZNICA RADOMSKIEGO CZERWCA 76

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska zaprasza wszystkich członków i sympatyków Związku wraz z rodzinami do udziału w uroczystościach XXXI rocznicy Radomskiego Czerwca '76, które odbędą się 25.06.2007 r. pod Pomnikiem Radomskiego Czerwca '76.

Program uroczystości:

1. godz. 17.40 - zbiórka pocztów sztandarowych oraz uczestników uroczystości.
2. godz. 17.50 – słowo o Radomskim Czerwcu '76.
3. godz. 18.00 – uroczysta rocznicowa msza św. pod Pomnikiem Radomskiego Czerwca '76 koncelebrowana przez JE ks. Bp. Zygmunta Zimowskiego, Ordynariusza Diecezji Radomskiej.
4. godz. 19.15 – składanie kwiatów pod pomnikiem.
5. godz. 19.45 – zakończenie uroczystości.
6. godz. 20.00 – spotkanie w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska przy ul. Traugutta 52.

Zaproszenie do Kałkowa

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska zaprasza wszystkich członków i sympatyków Związku wraz z rodzinami do udziału w uroczystościach XXXI rocznicy Radomskiego Czerwca '76, które odbędą się 23-24.06.2007 r. w sanktuarium Matki Bożej Królowej Polski w Kałkowie-Godowie.

Wyjazd 23.06.2007 r. o godz. 15.30 z parkingu Zarządu Regionu przy ul. Traugutta 52. Koszt wyjazdu 10 zł/os. Począty sztandarowe – bezpłatnie.

Program uroczystości:

- 23.07.2007 r. (sobota)
- 15.30 – wyjazd z Radomia
- 15.45 – złożenie kwiatów i modlitwa pod tablicą ks. Romana Kotlarza w Pelagowie.
- 18.00 – msza św. w intencji ludzi pracy Ziemi Radomskiej w sanktuarium Matki Bożej Królowej Polski w Kałkowie-Godowie.
- 21.00 – Droga Krzyżowa
- 24.00 – Pasterka w intencji zamordowanego ks. Romana Kotlarza oraz zmarłych członków NSZZ „Solidarność”.

24.06.2007 r. (niedziela)

1.00-4.00 – nocne czuwanie przed obrazem Matki Bożej Królowej Polski w Kałkowie-Godowie.

10.00 – msza św. w intencji ks. Romana Kotlarza i NSZZ „Solidarność” Ziemi Radomskiej.

Wystawa o ks. Romanie Kotlarzu

Od 25 czerwca 2007 r. w Resursie Obywatelskiej w Radomiu można będzie oglądać wystawę przygotowaną przez Biuro Edukacji Publicznej IPN w Lublinie Pt. „...ksiądz musi zaprzestać” poświęconą ks. Romanowi Kotlarzowi. Otwarcie wystawy o godz. 12.00.

RADOMSKI CZERWIEC '76

Kalendarium

25 czerwca 1976

godz. 7 - pracownicy wydziału P-6 Zakładów Metalowych wzburzeni informacją o podwyżkach cen żywności porzucają pracę

godz. 8 - dołączają do nich inni pracownicy ZM. Z załogą próbują rozmawiać przedstawiciele dyrekcji

godz. 8.30 - część załogi wychodzi za bramę

godz. 8.40 - kilkusetosobowa grupa z Zakładów Metalowych rusza do pobliskiego Zakładu Sprzętu Grzejnego i proponuje, by razem ruszyć pod komitet PZPR

godz. 9 - grupy z obu zakładów są pod Radoskórem, którego załoga przyłącza się do protestu

godz. 9.40 - pod komitetem jest już około 6 tys. osób. Żądają rozmowy z I sekretarzem KW PZPR w Radomiu Januszem Prokopiakiem i cofnięcia podwyżki. Prokopiak chce rozmawiać tylko z delegacją, robotnicy odrzucają propozycję, blokują też ruch na Żeromskiego, Słowackiego, Struga, by na 1 Maja pod komitet nie dotarła milicja

godz. 10.15 - pod komitet docierają pozostałe zakłady pracy: RWT, ZREMB, WCZ, Zakłady Mięsne. Wszyscy chcą rozmawiać z Prokopiakiem

godz. 11 - rozchodzą się pogłoski, że I sekretarz uciekł, robotnicy wdzierają się do komitetu w jego poszukiwaniu

godz. 12.30 - Prokopiak jest w środku i obiecuje, że odpowiedź w sprawie podwyżki da po godz. 14, bo musi się skonsultować ze swoimi przełożonymi z KC

godz. 14 - odpowiedzi Prokopiaka brak, do demonstrantów docierają informacje, że od strony lotniska jedzie ZOMO. MO chce dostać się do obłożonego komitetu, używając armatek wodnych i miotaczy gazów łzawiących. Robotnicy wyrzucają z komitetu dywany i luksusową żywność, chcąc pokazać jaki panuje tam przepych

godz. 14.30 - płonie komitet, z którego uciekli już wszyscy pracownicy z Prokopiakiem na czele

godz. 14.30 - część z 40 tys. tłumu udaje się pod urząd wojewódzki i komendę MO. Te obstawione są przez milicjantów. Dochodzi do starć. Robotnicy próbują barykadować ulice, w wypadku giną przynięceni przez rozpędzoną przyczepę Jan Łabędzki i Tadeusz Ząbecki

godz. 15 - obrzucenie komitetu, UW i komendy kamieniami. W mieście pojawiają się prowokatorzy demolujący sklepy z alkoholem i namawiający radomian do zabierania stamtąd alkoholu

godz. 16 - płonie komitet, część UW, samochody milicyjne i straży pożarnej, która próbowała gasić te gmachy

godz. 17 - brutalne ataki ZOMO na znajdujących się na ulicach, także na nie biorących udziału w demonstracji, zatrzymania

godz. 18 - rusza gaszenie KW, potrwa półtorej godziny

godz. 18.30 - tłum próbuje dostać się do komendy, by uwolnić przetrzymywanych tam robotników. Atak zostaje odparty

godz. 19 - demonstranci rozchodzą się, ZOMO urządza łapanki

godz. 20 - łapanki i ataki ZOMO i MO przenoszą się poza śródmieście

godz. 21 - nad miastem pojawiają się helikoptery, zwarte kordony MO penetrują poszczególne dzielnice, kolejne aresztowania, bicie zatrzymanych i spotkanych na ulicach ludzi

.....
Marcin Krzysztofik, IPN

Represje w czerwcu 1976 r.

Protest radomskich robotników w dniu 25 czerwca przeciw podwyżkom cen został stłumiony przy użyciu znacznych sił organów bezpieczeństwa. Władze w ogóle nie zakładały możliwości negocjacji z protestującymi. Potem były represje.

Wypowiedź sekretarza KW PZPR w Radomiu Janusza Prokopiaka do ludzi okupujących budynek KW, że odpowiedź w sprawie ewentualnego odwołania podwyżek nadejdzie do godz. 14, była tylko i wyłącznie grą na zwłokę.

W tym czasie w drodze do Radomia znajdowały się jednostki ZOMO z Łodzi, Kielc, Lublina, Warszawy oraz podchorążowie z Wyższej Szkoły Oficerskiej MO w Szczytnie. Łącznie w Radomiu znalazło się ponad 1,5 tys. funkcjonariuszy. Wraz z tłumieniem protestu zapadły decyzje o jak najsurowszym ukaraniu robotników.

Większość ludzi została zatrzymana w godzinach popołudniowych i wieczornych 25 czerwca. Osoby te były z reguły biernymi obserwatorami wydarzeń, jakie miały miejsce tego dnia na ulicach Radomia. Zatrzymani następnie byli bici, często wielokrotnie, w ramach tzw. ścieżek zdrowia, jakie urządzali na terenie KW MO w Radomiu i aresztu śledczego funkcjonariusze ZOMO oraz służby więziennej. Z uwagi na liczbę zatrzymanych osób część z nich została wywieziona do aresztów milicyjnych w Grójcu, Przysusze, Szydłowcu oraz aresztu śledczego w Kielcach.

W ramach represji zwolniono z pracy w radomskich zakładach blisko tysiąc osób. Wieczorem 25 czerwca rozpoczęto przygotowania do ukarania osadzonych ludzi na drodze postępowania karnego oraz karno-administracyjnego.

W dniach 26 i 27 czerwca 1976 r. Sąd Rejonowy w Radomiu rozpatrzył w trybie przyśpieszonym 51 spraw. Większość z nich dotyczyła oskarżeń z art. 212 kk (zniszczenie mienia) oraz 51 par. 2 kw (udział w zbiegowisku). Tylko jedna z sądzonych wówczas osób została skazana na karę dziesięć

(cd. na str. 4)

RADOMSKI CZERWIEC '76

(cd. ze str. 3)

ciu miesięcy ograniczenia wolności, natomiast w pozostałych przypadkach zapadły wyroki bezwzględnego pozbawienia wolności lub stosowano areszt, przekazując podsądnych prokuraturze (było tak - zgodnie z kpk - w przypadku osób już wcześniej karanych). Warto podkreślić, że sędzia wydający ten wolnościowy wyrok nie przeprowadził już żadnej rozprawy w dniu 26 czerwca, a następnego dnia w ogóle nie pojawił się w sądzie (po 13 grudnia 1981 r. został zwolniony z pracy).

Również w trybie przyspieszonym orzekano w postępowaniach karno-administracyjnych przed kolegią ds. wykroczeń. Wówczas zgodnie z obowiązującymi przepisami w Radomiu działały dwa rodzaje kolegiów: I instancji - przy prezydencie miasta Radomia, oraz II instancji - przy wojewodzie radomskim. Przewodniczącym kolegium ds. wykroczeń przy prezydencie miasta Radomia był Zdzisław Nowak, jego zastępcami byli: Alicja Głowacka - pełniła w tym czasie również funkcję radcy prawnego kolegium, oraz Jan Nogacki - wówczas kierownik wydziału spraw wewnętrznych Urzędu Miejskiego w Radomiu. Natomiast kolegium ds. wykroczeń przy wojewodzie radomskim kierowała Irena Kaniewska.

Na podstawie Zarządzenia Nr 036/76 z dnia 24 czerwca 1976 r. komendant wojewódzki MO w Radomiu pułkownik Marian Mozgawa powołał grupę śledczą. W jej skład weszli funkcjonariusze wydziałów śledczego i dochodzeniowo-śledczego. Na kierownika grupy wyznaczono majora Kazimierza Rojewskiego, naczelnika wydziału śledczego, a na zastępcę kierownika porucznika Adama Alzaka, zastępcę naczelnika wydziału dochodzeniowo-śledczego. W ramach opracowanego planu pracy grupy założono, że sprawami kierowanymi do kolegium ds. wykroczeń zajmować się będą porucznik Zdzisław Pająk z wydziału śledczego oraz dwaj funkcjonariusze wydziału prewencji - podporucznik Jan Badocha oraz starszy sierżant Ryszard Nalewajko. W tym celu mieli utrzymywać ścisłą współpracę z wydziałem spraw wewnętrznych Urzędu Miejskiego Radomiu. Po 25 czerwca powołano specjalną grupę złożoną z pięciu funkcjonariuszy śledczych skierowanych do Radomia z innych miast, którzy zajmowali się tylko i wyłącznie wnioskami kierowanymi do kolegium. Grupa ta przestała istnieć w dniu 10 lipca 1976 roku.

Również w dniu 24 czerwca 1976 roku na wniosek pułkownika Mozgawy wojewoda radomski Roman Maćkowski wprowadził Zarządzeniem nr 40/76 na podstawie art. 70 par. 2 kodeksu postępowania w sprawach wykroczenia na terenie miasta Radomia tryb przyspieszony w postępowaniu karno-administracyjnym.

Kolegium ds. wykroczeń przy prezydencie miasta Radomia rozpoczęło rozpatrywanie wniosków w dniu

27 czerwca (niedziela). W większości przypadków były one oparte na bardzo słabych dowodach. Stanowiły je z reguły notatki z zastrzymania lub też z rozpytania podejrzanych. Z zachowanych materiałów możliwe jest odtworzenie trybu przygotowywania i załatwiania spraw trafiających do kolegium ds. wykroczeń. Wpływające wnioski o ukaranie często były przerabiane przez dopisywanie np. „brał udział w grupie prowokacyjnej” czy „był w grupie rzucającej kamieniami”. Miało to na celu umożliwienie skierowania tych spraw na rozprawę w trybie przyspieszonym (nie wszystkie wykroczenia mogły być objęte tym trybem). Kilka wniosków o ukaranie zostało również anulowanych, podobnie robiono z orzeczeniami, jak również z nakazami skierowania do aresztów. Najdobitniej świadczy o tym to, że w przypadku osoby zatrzymanej w dniu 28 czerwca 1976 r. członek kolegium, prawdopodobnie Jan Nogacki, wpisał jako datę wpływu 27 czerwca. Falszerstwa te miały za zadanie ukrycie przekroczonego terminu 48-godzinnej zatrzymania, co na pewno miało miejsce w przypadku kilkudziesięciu osób.

Podstawą do skierowania wniosków były najczęściej notatki o zatrzymaniu. Większość z nich wcale nie była sporządzana przez zatrzymujących funkcjonariuszy. Jednak w trakcie rozpraw przed kolegią ta kwestia nie była nawet poruszana. W kilku sprawach wyszło to na rozprawach przed Sądem Rejonowym w Radomiu, który rozpoznawał odwołania od kar, w których orzekano pozbawienie wolności. Tak że znał przed sądem kapral Grzegorz Lelejek: „Nie przypominam sobie

abym zatrzymywał oskarżonego. Ja niektóre akta uzupełniałem pisałem to, co mi dyktowano”.

Co najmniej zdziwienie musi budzić sprawa Krzysztofa Grabowskiego. Według notatki sierż. pchr. Zygmunta Kazimierczaka został zatrzymany na rogu ulic 1 Maja i Działkowskiego (brak takiej ulicy w Radomiu). Można w tym przypadku założyć, że funkcjonariusz, będący spoza Radomia, w notatce mógł przekręcić nazwę ulicy Niedziałkowskiego, ale z kolei ulice 1 Maja (dzisiejsza 2 Czerwca) i Niedziałkowskiego są równoległe i oddalone od siebie o blisko 300 m. Natomiast we wniosku o ukaranie odnotowano, że został on zatrzymany na rogu ulicy 1 Maja i Dzierżkowskiej. Członkowie kolegium, mieszkający Radomiu, karząc Grabowskiego, nie pisali w uzasadnieniu orzeczenia, że został on zatrzymany na rogu ulic 1 Maja i Dzierżkowskiej (dzisiejsza Limanowskiego). Należy wyjaśnić, że ulice te są oczywiście równoległe i oddalone od siebie o blisko 3 km.

Kolejny przypadek wart opisać dotyczy Kazimierza Mosiołki, który według ppor. Stanisława Korzekwy z KW MO

(cd. na str. 5)



RADOMSKI CZERWIEC '76

(cd. ze str. 4)

Radomiu miał brać udział w zbiegowisku przy ulicy Żeromskiego. Kolegium w składzie Jan Nogacki, Jan Szmaida, Zygmunt Gajew-

ski ukarało go karą jednego miesiąca aresztu za wykroczenie z art. 52 par. 1 kw. Prawdopodobnie w tym przypadku doszło do co najmniej pomyłki, ponieważ występ z tego artykułu nie był zagrożony karą pozbawienia wolności. Pomimo tego KW MO w Radomiu wniosła odwołanie od tego orzeczenia do sądu, uznając karę za zbyt niską. Sąd rejonowy przychylił się do tego wniosku i w dniu 20 lipca 1976 r. podwyższył karę do trzech miesięcy pozbawienia wolności za wykroczenie z art. 51 par. 2 kw. Skład sędziowski nie zwrócił nawet uwagi na zaświadczenie

przedstawione na rozprawie, że oskarżony jest inwalidą I grupy z powodu utraty wzroku w 90 proc. W trakcie jednej z rozpraw Korzekwa zeznał, że „mówili, że został zatrzymany na ulicy i rzucał kamieniami w funkcjonariuszy. W notatce o zatrzymaniu napisałem, że oskarżony brał udział w zbiegowisku przy ulicy Żeromskiego z uwagi na to, że pisaliśmy tak wszystkim”.

W orzekaniu radomskich kolegiów można wyróżnić dwie fazy. W pierwszej z nich stosowano kary w miarę liberalne, tzn. najczęściej grzywny do 5 tys. zł lub ograniczenie wolności. Takie podejście w stosunku do „wichrzycieli” i „warchołów” stało się punktem narady sekretariatu KW PZPR w dniu 27 czerwca 1976 r. W jej trakcie stwierdzono, że wymiary kar są zbyt łagodne, oraz ustalono z wojewodą radomskim Romanem Maćkowskim zaostreżenie orzekania. W tym celu spotkał się on z ławnikami kolegium i kategorycznie domagał się od nich stosowania najwyższych kar. Z uwagi na odwołania KW MO w Radomiu od orzeczeń kolegium I instancji prawdopodobnie w dniu 27 czerwca zaczęło działać kolegium przy wojewodzie radomskim. Praktycznie wszystkie sprawy zostały tego samego dnia przekazane do ponownego rozpoznania. W niektórych przypadkach nastąpiło to z naruszeniem obowiązujących przepisów kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, ponieważ odwołania od orzeczeń, w których zapadły kary ograniczenia wolności (było ich ponad 20), mógł rozpoznawać tylko sąd rejonowy.

Po wspomnianej odprawie z wojewodą zapadały z reguły najwyższe dopuszczalne kary. W związku z wzniesionymi odwołaniami niektóre osoby wielokrotnie stały przed kolegiami. W przypadku braci Mirosława i Krzysztofa Jezierskich, synów ówczesnego dyrektora wydziału kultury fizycznej i turystyki Urzędu Woje-

wódzkiego w Radomiu, oraz Waldemara Dudzińskiego miało to miejsce pięciokrotnie.

W celu szybkiego i sprawnego załatwiania spraw „uruchomio-

no” kilka składów orzekających kolegium I instancji. Pracowały one w kompleksie budynków obejmujących urząd wojewódzki, urząd miejski oraz KW MO. Co najmniej jeden skład działał w pomieszczeniach aresztu śledczego w Radomiu. Prawdopodobnie w godzinach nocnych z 27 na 28 czerwca orzekał on w sprawach przekazanych do ponownego rozpoznania przez kolegium przy wojewodzie. Według relacji ukaranych osób samo postępowanie było „taśmowe” i ograniczało się do odczytania wniosku o ukaranie, a następnie orzeczenia zasądzonej kary - oczywiście w naj-

wyższym wymiarze. Taki sposób działalności i liczba rozpatrywanych spraw doprowadziły do wielu niedoróbek w dokumentacji kolegium. Była ona w późniejszym okresie uzupełniania i poprawiania. Świadczą o tym protokoły, orzeczenia wypisywane często różnymi charakterami pisma, na innych często brak podpisów ławników lub zostały podpisane przez osoby nieorzekające akurat w tych sprawach. Świadczy to, że dokumentacja ta była uzupełniana w późniejszym okresie w celu ukrycia wszelkich nieprawidłowości.

Łącznie do końca obowiązywania trybu przyspieszonego, czyli do dnia 7 lipca 1976 r., do kolegium skierowano 244 wnioski o ukaranie. W stosunku do 209 osób orzeczono kary aresztu, 11 - grzywny, 19 spraw zostało przekazanych do trybu zwykłego, cztery sprawy pozostały w trakcie załatwiania w II instancji, a jednej osobie wymierzono karę ograniczenia wolności. W tym ostatnim przypadku ukarano, oczywiście niezgodnie z prawem, osobę, która nie miała ukończonych 18 lat.

Osoby, wobec których orzeczono kary pozbawienia wolności, natychmiast były wywożone do aresztu śledczego w Białymstoku, stamtąd część z nich trafiła do Pińczowa, Kielc oraz Radomia (podstawą rozlokowania był prawdopodobnie podział alfabetyczny - osoby z nazwiskami A-F - Pińczów, G-M - Kielce, N-S - Radom, T-Ż - Białystok).

W ostatnich dniach lipca 1976 r. zapadła decyzja o liberalizacji polityki karnej. Dotyczyło to części osób karanych sądowo, a także przez kolegia. W tym celu komisja orzecznictwa ds. wykroczeń przy wojewodzie radomskim na wniosek Prokuratury Rejonowej w Radomiu uchylała 144 orzeczenia. W dniu 30 lipca zwolniono przebywające w Radomiu 42 osoby, a dzień później 102 osoby z pozostałych aresztów.

(Redakcja „Biuletynu” dziękuje autorowi za udostępnienie tekstu)



RADOMSKI CZERWIEC '76

Czy musiało dojść do wydarzeń czerwcowych 1976 r.?

Odpowiedź na tytułowe pytanie pozornie jest prosta, ale analiza powstających wówczas dokumentów ekonomicznych wskazuje wyraźnie, że ówczesna władza miała wszelkie przesłanki potrzebne do uniknięcia konfliktu. Większość z nich zupełnie zlekceważono, a triumfalizm reżimu doprowadził do wybuchu niezadowolenia społecznego na skalę niespotykaną od 1970 r.

Jednym z najbardziej szczegółowych dokumentów, formułujący niezależną od władz ocenę sytuacji gospodarczej kraju, jest raport konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”.

Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość” zawiązało się w roku 1978 pod egidą Kolegium Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej jako instytucja społeczna bez statutu, władz i listy członków. Chodziło o głos inteligencji polskiej, grupy ludzi zawodowo przygotowanych do kompetentnego wypowiedzenia opinii na temat stanu kraju, społeczeństwa i państwa. Raporty DiP, poczynając od pierwszego „O stanie Rzeczypospolitej i drogach wiodących do jej naprawy” odegrały istotną rolę w polskim życiu umysłowym, wsparły przemiany społeczne i polityczne, jakie zaszły w naszym kraju.

Raport „O stanie...” w sferze danych bazował na oficjalnych, jak i nieoficjalnych danych społeczno-ekonomicznych. W tym przypadku słowo „nieoficjalny” oznaczało po prostu rodzaj informacji, która jest prawdziwa, ale jako nie pasująca do obrazu rzeczywistości PRL została przez władze usunięta z państwowych raportów i opracowań. Mało tego w konwersatorium brało udział wiele osób, które na zlecenie władz PRL, jako wybitni naukowcy-specjaliści, opracowywały rządowe raporty i dokumenty. Tak powstał prawdziwy „głos wołającego na puszczy”, a zignorowanie przez ekipę Gierka ustaleń DiP wiodło wprost do katastrofalnego dla komunistów roku 1980.

Oczekiwania społeczne i bajania władzy

Uwagę zwraca wyszczególnienie tych mankamentów gospodarki, jakie zostały określone w przeprowadzonej powyżej analizie racjonalności koncepcji marksistowskich w gospodarce. Zaakcentowano załamanie się planów inwestycyjnych oraz zwrócono uwagę na podejmowanie decyzji gospodarczych w oparciu o preferencje lokalnych działaczy partyjnych, nie zaś o kalkulację ekonomiczną. Wykazano szkodliwość braku społecznej akceptacji dla prowadzonej polityki gospodarczej, przez co społeczeństwo czuje się uprawnione do lekceważenia swoich obowiązków, zwłaszcza obserwując panującą korupcję oraz marnotrawstwo towarów i pieniędzy. Wg raportu, społeczeństwo odsunęło się od

odpowiedzialności, czując się odsunięte od współdziałania. Społeczeństwo również nie godziło się na podział dochodu narodowego, przez co postępowało nasilające się rozwarstwienie społeczeństwa. Również polityka społeczna pozostawiała wiele do życzenia, gdyż próbowano wyciszyć ludzi za pomocą pieniędzy, co jedynie nakręcało spiralę inflacji i rodziło społeczną frustrację. Wiązało się to z parciem społecznym na fundusz pracy. Wskazano także na grę pozorów w gospodarce, gdzie władze dokonywały manipulacji na danych statystycznych. Służyć miała temu m.in. zmiana w konstytucji z 1976 roku, przekazująca zwierzchnictwo nad NIK w gestię preśesa rady ministrów. Wskazano również na powiązania partii z gospodarką, wskazując na fakt pochodzenia 80% dyrektorów z ramienia PZPR. Skrytykowano samo centralne planowanie, wskazując na brak jasnego wydzielenia kompetencji poszczególnych urzędników, a także niejasne założenia kierowania określonych inwestycji w poszczególne regiony kraju. Stwier-

dzono ponadto złą metodykę kierowania gospodarką oraz zbytnią szczegółowość w decyzjach płynących z ośrodka centralnego.

Kredyty, kredyty!

Ostrzegano przed dalszym zaciąganiem kredytów zagranicznych, wskazując na już istniejące problemy ze spłaceniem kredytów już zaciągniętych. Zwrócono uwagę na zbyt dużą koncentrację przemysłu w Polsce w porównaniu z NRD i RFN oraz na praktykę „nakręcania” kosztów w przedsiębiorstwach w celu uzyskania rządowych subwencji. Występował także problem zbyt niskiego nakła-

du środków na cele „nieprodukcyjne” (1978 r. - 19%), przez co np. wydłużała się kolejka chętnych na uzyskanie swojego mieszkania. Z ostatnim zagadnieniem była związana sprawa niskich wynagrodzeń dla młodzieży, co w opinii autorów raportu powodowało infantylizm tej grupy społecznej i ich dłuższe utrzymywanie przez rodziców. Pojawiła się nawet groźba wybuchu niezadowolenia społecznego, spowodowanego nieumiejętnie zastosowanym manewrem gospodarczym. Dodatkowymi stanami wpływającymi na społeczeństwo była niewiara w swoje możliwości oraz poczucie bezcelowości wypełnianej pracy, co miało swoje konsekwencje w odrzucaniu zawodowej moralności w obliczu wszechogarniającego marnotrawstwa.

Tajne decyzje, publiczne skutki

Również inne ugrupowania i organizacje podnosiły w swoich programach istotne mankamenty gospodarki komunistycznej, jak choćby tajność w podejmowaniu decyzji, ingerencję władzy w polską naukę, która już w tym czasie mocno zostawała w tyle za nauką krajów wysoko rozwiniętych, oraz przeciwko propagandzie sukcesu, nachalnie przedstawiającej obraz gospodarki polskiej, podczas gdy ludziom żyło się coraz gorzej. Wysuwano ponadto

(cd. na str. 7)



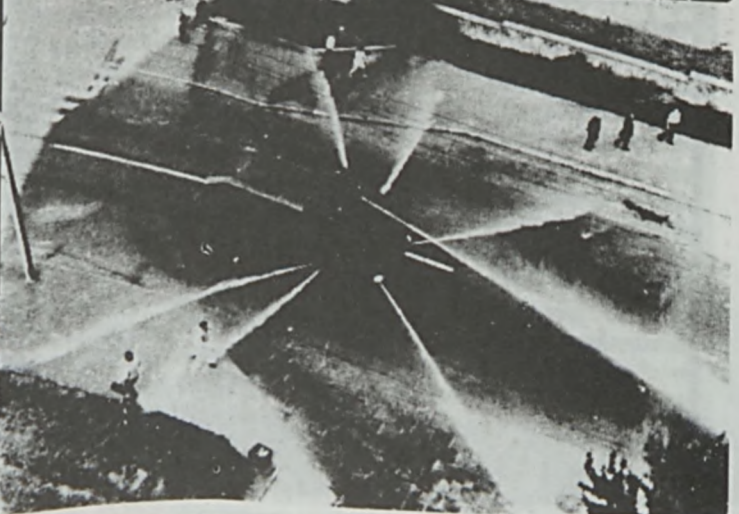
RADOMSKI CZERWIEC '76

(cd. ze str. 6)

postulaty celowości w rządzeniu gospodarką, przeciw obecności polityki w planowaniu centralnym. Krytykowano swobodę podejmowania woluntarystycznych decyzji kierownictwa w gospodarce, posilając się wyłącznie ideologicznym uwarunkowaniem. Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym tego rodzaju decyzjom były liczne kliki partyjne związane z konkretnym sektorem przemysłu. Wskazywano na fakt coraz cięższej pracy w przemyśle, przy czym zarobki Polaków w dalszym ciągu odstawały od zarobków w innych krajach. Przyczyn kryzysu upatrywano w roztrwonieniu przez ekipę Gierka pożyczek zagranicznych.

Analiza Czerwca '76

Po wydarzeniach czerwcowych wskazywano nie na ideologiczne uwarunkowania protestów robotniczych, lecz na dysproporcje w relacji siły nabywczej płac do cen (i występowania) produktów rolno-przemysłowych na rynku. Żądano wręcz zagwarantowania prawa każdego obywatela i jego rodziny z pensji pracowniczej z postulatem wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia roboczego, ujednolicenia taryfy płac oraz wprowadzenia 40-to godzinnego tygodnia roboczego. W postulatach sierpniowych pojawiły się dodatkowo żądania wolnych sobót, co najszybciej zrealizowano w porozumieniu jastrzębskim (3 IX 1980 r.), głównie ze względu na znaczenie tego regionu dla gospodarki. Postulowano również nie zatrudnianie na nocnych zmianach kobiet oraz przyznawanie rent powypadkowych. Z drugiej jednak strony ostre protesty wzbudziła eksploatacja robotników, przy czym wskazywano na fakt wymuszania pracy w nadgodzinach, aby mieć środki na utrzymanie rodziny, gdyż stawki godzinowe były na bardzo niskim poziomie. Wskazywano również na przerzucanie nierytmiczności dostaw na pracowników, ich uzależnienie od nadzoru oraz zwalnianie ludzi bez uzasadnionej przyczyny. Ludzi drażnił także niesprawiedliwy podział nagród i premii oraz częste zmiany norm na niekorzyść pracowników. Krytykę wzbudzały nie tylko niskie pensje, ale także ich niewypłacanie w terminie oraz mały stopień poszanowania zasad BHP oraz nieliczenie się ze zdrowiem pracowników.



RADOMSKI CZERWIEC '76

Ks. Roman Kotlarz

W sierpniu br. mija 31 lat od tragicznej śmierci ks. Romana Kotlarza. Bezpośrednią przyczyną zgonu dzielnego kapłana były obrażenia odniesione podczas pobicia przez funkcjonariuszy SB - „nieznanych sprawców”.

Ks. Roman Kotlarz święcenia kapłańskie przyjął 30 maja 1954 r. Posługę kapłańską pełnił jako wikariusz kolejno w parafiach: Szydłowiec, Żarnów, Koprzywnica, Mirzec, Kunów i Słupia Nowa, a od 26 sierpnia 1961 r. aż do śmierci był proboszczem parafii pw. MB Częstochowskiej w Pelagowie k. Radomia.

Ks. Kotlarz w kolejnych parafiach zapisał się jako niezwykle skromny człowiek i bezkompromisowy kaznodzieja. Wobec zarzutów administracji państwowej musiał kilkakrotnie zmieniać parafie. Był pod stałą obserwacją Służby Bezpieczeństwa. Podobna „opieka” SB „otaczało” go we wszystkich parafiach, gdzie pełnił posługę kapłańską.

25.06.1976 r. ks. Kotlarz znalazł się w Radomiu.

Widząc tłum demonstrantów protestujących przeciwko podwyżce cen, przyłączył się do nich, a następnie stojąc na schodach kościoła. Św. Trójcy udzielił im absencji in articulo mortis. Po stłumieniu demonstracji w Radomiu, władze co prawda cofnęły podwyżkę cen, ale równocześnie rozpoczęły brutalne represje w stosunku do uczestników robotniczego protestu. Ks. Kotlarz przez kilka następnych tygodni podczas niedzielnych mszy św. w swojej parafii modlił się w intencji pobitych, aresztowanych, usuniętych z pracy. W kazaniach piętnował kłamstwo, domagał się szacunku dla człowieka i poszanowania sprawiedliwości.

Władze chcąc zastraszyć ks. Kotlarza, zwywały go na przesłuchania, które prowadzili funkcjonariusze SB. Zmuszano go aby przechodził przez milicyjne „ścieżki zdrowia”, podczas których stojący w szeregu funkcjonariusze bili ofiarę. Zastosowano wobec niego areszt domowy, musiał co dwa dni meldować się na komisariacie MO. Został poddany ścisłej inwigilacji. Od połowy lipca 1976 r. był kilkakrotnie pobity na plebani przez „nieznanych sprawców” - funkcjonariuszy SB. Podczas odprawiania mszy św. w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny - 15.08.1976 r. załamał i stracił przytomność.

„25 czerwca 1976 r. ks. Kotlarz przyjechał na obiad do Radomia. Żywił się w stołówce prowadzonej przez siostry zakonne przy parafii św. Jana Chrzciciela. W mieście kupował także artykuły spożywcze na śniadania i kolacje. Jadł bardzo mało, ponieważ kiedyś przeszedł ciężką operację - był po resekcji żołądka. Gdy szedł ulicą, natknął się na pochód robotników, którzy wyszli z zakładów w proteście przeciw ogłoszonym dzień wcześniej podwyżkom cen artykułów żywnościowych. Tłum demonstrantów, zmierzający w stronę siedziby Komitetu Wojewódzkiego PZPR, wciągnął ks. Kotlarza w szereg. Ze stopni kościoła Świętej Trójcy kapłan pobłogosławił robotników. Miał przy tym powiedzieć: „Matko Najświętsza, któraś pod krzyżem stała, pobłogosław tym dzieciom, które pragną chleba powszedniego”. Później sam zanotował: „Przez kilka chwil, w sutannie, maszerowałem środkiem ulicy, raz po raz pozdrawiano mnie: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Dziękujemy księdzu! Bóg zapłać! Odpowiadałem: Na wieki wieków! Szczęść Boże!”

„W pobliżu drewnianego domku w Pelagowie nocami zaczęła pojawiać się czarna wołga. Najprawdopodobniej jeszcze w czerwcu, tuż po proteście, ksiądz został pobity na plebani. Naraził się tym, że w swoich kazaniach podejmował temat represji i solidaryzował się z robotnikami. „Człowiek chce, kochani, by miał czym oddychać, chce mieć coś do jedzenia - nawet waży się krew przelewać o chleb - jak to było na ulicach miast Wybrzeża! (...) Człowiek dzisiaj pragnie nie tylko pieniędzy, chleba, mieszkania, lodówki, telewizora, samochodu. Człowiek pragnie prawdy, sprawiedliwości, szacunku i wolności. Ludzie chcą dzisiaj szacunku, wołają o szacunek! I mają niektórzy odwagę tu i tam upomnieć się w obronie swej ludzkiej godności” - mówił ks. Kotlarz. 11 lipca 1976 r. podczas nabożeństwa poparł robotników. „Polecamy Ci, Matko Najświętsza, braci naszych Polaków, którzy teraz w tej chwili cierpią, są bici i katowani. Bądź dla nich Pocieszycielką i Panią zwycięstwa” - powiedział. Kazanie ks. Kotlarza zostało zarejestrowane na taśmie magnetofonowej przez funkcjonariusza SB.”



Ks. Roman Kotlarz zmarł 18.08.1976 r. w szpitalu w Krychnowicach. Nie ulega wątpliwości, że bezpośrednią przyczyną zgonu były obrażenia odniesione podczas pobicia przez funkcjonariuszy SB.

20 sierpnia robotnicy radomscy przenieśli trumnę ze zwłokami ks. Kotlarza czterokilometrową, usłaną kwiatami drogą ze szpitala do Pelagowa. Po żałobnej polowej mszy św., która zamieniła się w wielką narodową manifestację, przewieziono ciało do Koniemłotów i pochowano w rodzinnym grobie.

(ppp)

SZKOLENIA



Harmonogram szkoleń w Regionie Ziemia Radomska w I półroczu 2007 r.

„Ogólnozwiązkowe”

20,21,22 czerwca 2007 r. – Czarniecka Góra, odpłatność 30 zł/os., dojazd na koszt własny

„Dla członków Rad Pracowników”

2,3,4 lipca 2007 r. – Siczki

Lista uczestników już zamknięta. Uczestnicy zostaną poinformowani indywidualnie o szczegółowym harmonogramie szkolenia.

Dla członków Komisji Rewizyjnych

Przygotowywane jest szkolenie dla członków Komisji Rewizyjnych.

miejsce: sala konferencyjna ZR

nieodpłatne, jednodniowe

prowadzenie: przedstawiciel Krajowej Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” Informacje o terminie podamy w kolejnym numerze „Biuletynu”.

Szkolenie komputerowe

Zespół Szkoleń ZR przygotowuje szkolenie komputerowe dla działaczy organizacji zakładowych. Kurs będzie trwał 12 godzin, odbywać się będzie w Radomiu. Koszt 60 zł/os.

Prosimy o pisemne skierowanie członków OZ na drukach zgłoszeniowych w terminie do 20.06.2007 r. Formularze proszę dostarczać osobiście lub faksem – 0483623804.

Zgłoszenia ws. szkoleń kierować do Krzysztofa Kośli, tel. 0483623804 lub 0693565755; Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska ul. Traugutta 52 26-600 Radom



Janusz Zabiega



Szkolenie „Promocja i rozwój związku”

W dniach 14-15 czerwca 2007 r. w siedzibie ZR odbyło się szkolenie dla działaczy związkowych „Promocja i rozwój związku” prowadzone przez Janusza Zabiegę z Działu Szkoleń KK. W zajęciach wzięli udział członkowie OZ m.in. z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu, „Profelu” Szydłowiec, PKS Koźnice, US w Grójcu, MINI Telekom w Radomiu, BPH w Radomiu, SM „Ustronie”, PSP w Wierchowinach, PKO BP w Radomiu, ZR „S” Ziemia Radomska, ZNI PKP, Termowentu Polska, Fabryki Broni, WIOŚ w Radomiu, Altadis S.A., BVM Clothing, Oświaty Pionki, MPK Radom, SPZOZ Szydłowiec, Oświaty Grójec.

Po co nam szkolenia z rozwoju Związku?

Z Januszem Zabiegą z Działu Szkoleń KK rozmawia redakcja „Biuletynu”

R: Wielu działaczy Związku w dalszym ciągu nie widzi sensu brania udziału w szkoleniu z zakresu rozwoju Związku. Czy rzeczywiście jest to takie ważne?

Janusz Zabiega: Dziś w przedsiębiorstwie do zawarcia korzystnego układu zbiorowego pracy nie wystarczy, że w zakładzie jest związek zawodowy. Na nic zda się doskonale zaznajomiony z przepisami prawa pracy negocjator, jeżeli nie będzie miał za sobą silnej, liczebnej organizacji związkowej. Pracodawca jest skłonny do partnerskich negocjacji, gdy widzi, że w szeregach Związku jest spora grupa pracowników identyfikująca się z wypracowanymi postulatami.

R: A więc siła w jedności i liczebności związku?

J.Z.: Żaden wyszkolony działacz, nie zdziała zbyt wiele jeżeli nie ma członków, jeżeli nie rozumie od czego zależy siła Związku. To szkolenie daje odpowiedź na te pytania.

R: Jakie są cele tego typu szkolenia?

J.Z.: Celem ogólnym szkoleń tego typu jest:

- doprowadzenie do poprawy sytuacji pracowników dzięki zorganizowaniu się w Związek
- uświadomienie uczestnikom korzyści ze zorganizowania się pracowników i wspólnym działaniu na rzecz obrony praw pracowniczych
- uzmysłowienie, że najskuteczniejszą formą wspólnego działania jest zrzeszanie się w związek zawodowy
- dostarczenie argumentów do organizowania się w NSZZ „Solidarność”

(cd. na str. 10)



Po co nam szkolenia z rozwoju Związku?

Z Januszem Zabiegą z Działu Szkoleń KK rozmawia redakcja „Biuletynu”

(cd. ze str. 9)

R: A więc dla prawdziwego działacza Związku jest to dopiero początek drogi?

J.Z.: Oczywiście. Kluczem do sukcesu Związku jest stałe organizowanie pracowników wokół wciąż pojawiających się zadań i problemów. Edukacja działaczy związkowych powinna opierać się na silnym fundamencie. A zatem muszą znać fundamentalne definicje: Co to jest związek zawodowy? Na czym budujemy jego siłę i skuteczność?

Aktywni i zaangażowani w rozwiązywanie problemów członkowie powinni być świadomi, że od nich zależy powodzenie w negocjacjach oraz osiągnięcie najwyższych możliwych płac i najlepszych warunków pracy.

MLECZARZE z „Solidarności”

O perspektywach branży mleczarskiej, możliwych zmianach restrukturyzacyjnych, a także konieczności organizowania rad pracowników i zawierania ponadzakładowych układów zbiorowych pracy rozmawiano na spotkaniu Sekcji Krajowej Mleczarstwa i Koncentratów Spożywczych NSZZ „Solidarność”, które odbyło się 11 maja br. w siedzibie Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Mleczarzy z Regionu Ziemia Radomska reprezentowała Ewa Gołosz, przewodnicząca OZ w RSM „Rolmlecz” w Radomlu

Spotkanie miało także na celu nakłonienie związkowców i pracodawców do dialogu. Przybyli m.in. prezes Spółdzielni Mleczarskiej z Koszalina oraz zastępca prezesa Zarządu Krajowego Spółdzielni Mleczarskich. Ten ostatni dzielił się ze związkowcami wiedzą na temat kwot mlecznych, czyli ograniczeń w produkcji mleka i jego przetworów, ustalonych przez Unię Europejską, mówił też o związanych z tym ograniczeniach rozwoju branży mleczarskiej.

Dyskutowano też o problemach rad pracowników w firmach branży mleczarskiej. Związkowcy skarżyli się, że nie otrzymują one np. od pracodawców informacji, do których przekazywania ci są zobligowani. Jedynie 63 procent rad pracowników mających porozumienie deklarowało, że mają w ten sposób zapewniony dostęp do informacji. Również warunki, w jakich działają rady, pozostawiają wiele do życzenia. Zaledwie 40 procent rad pracowników dysponuje lokalem do swojej działalności, 31 procent posiada komputer, a 54 procent ma telefon. Podstawowym problemem rad jest odwoływanie się do pomocy eksperta w razie konieczności rozstrzygnięcia problemów w zakładzie pracy.



Związkowe Biuro Pracy

Zwracamy się do wszystkich Przewodniczących Organizacji Zakładowych i Międzyzakładowych NSZZ „Solidarność” Regionu Ziemia Radomska o zgłaszanie imiennego wykazu członków Związku, którzy w ostatnim czasie stracili pracę.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska, realizując Stanowisko nr 4 XVI WZDR, tworzy rejestr w/w osób w Związkowym Biurze Pracy, które zostało reaktywowane 1.03.2007 r.

Rejestracja bezrobotnych członków Związku ma na celu pomoc w znalezieniu im pracy.

Związkowym Biurem Pracy kieruje kol. Małgorzata Godzińska – tel. 0483625161.

Region NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Adresy i telefony:

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
26-600 Radom ul. Traugutta 52

e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net

solidar3@radom.net

telefony:

przew. Zdzisław Maszkiewicz – 0483634349

wiceprzew. Andrzej Wójcicki – 0483623804

wiceprzew. Zbigniew Dziubasik – 0483623643

sekretariat ZR – 0483623804 tel./fax

Zespół ZR ds. prawa pracy i rozwoju związku (d. Interwencji)

– 0483625161

Oddział ZR TKK Lipsko

27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5

– szef oddziału: Wojciech Dziółko tel.: 0483780260

Oddział ZR TKK Szydłowiec

26-500 Szydłowiec ul. Klińskiego 2

– szef oddziału: Czesław Stefański tel.: 0488174856

Oddział ZR TKK Warka

05-660 Warka ul. Długa 51a – szef oddziału: Jan Skowroński

Oddział ZR TKK Zwoleń

26-700 Zwoleń ul. Puławska 2 – szef oddziału: Tadeusz Włach

Oddział ZR TKK Białobrzegi

26-800 Białobrzegi Plac Zygmunta Starego 9

– szef oddziału: Stanisław Zupański tel.: 0691701828

Oddział ZR TKK Pionki

26-670 Pionki ul. Sienkiewicza 48

– szef oddziału: Zdzisław Maszkiewicz tel.: 0483648280

664

BIULETYN

664

INFORMACYJNY

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Radom 26-600, ul. Traugutta 52

tel. 36-251-81, tel./fax 36-238-04

e-mail: solidar2@radom.net

Redakcja, tekst i akty: Paweł Podlipniak (ppp)

exemplarz bezpłatny

Numer 664 zamknięto 14.06.2007

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
PEKAO S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542